

Sygn. akt I ACa 323/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Lucyna Świdarska-Pilis
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko J. K. i E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt I C 588/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 323/14

UZASADNIENIE

Powód domagał się nakazania A. W., J. K. i E. K., by zapłacili mu oni solidarnie 250000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania z tym uzasadnieniem, że wierzycelność tę, służącą przeciwko nim (...) SA z tytułu umowy kredytu nr (...) z dnia 27 września 1999 r., nabył od tego Banku 29 sierpnia 2006 r., a kierowane do nich wezwania do zapłaty i do prób ugodowych okazały się bezskuteczne.

W dniu 17 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach wydał w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze I Nc 242/13 nakaz zapłaty, uwzględniający żądanie w całości. Nakaz ten w stosunku do A. W. uprawomocnił się z

dniem 22 sierpnia 2013 r., sprzeciwy od niego wnieśli natomiast pozwani J. K. i E. K., którzy wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich kosztów procesu. Zarzucili oni, że powód nie udowodnił przejścia wierzytelności, jej istnienia ani jej wysokości i że umowa kredytu została rozliczona przez sprzedaż czterech przekazanych przez pozwanego J. K. samochodów. Nadto zarzucili, że Bank (...) winien był uzyskać ich zgodę na przelew wierzytelności oraz ich oświadczenie o poddaniu się egzekucji, stąd umowa przelewu wierzytelności jest dotknięta bezskutecznością zawieszoną i ma do niej zastosowanie art. 63§1 k.c., a powód nie ma legitymacji czynnej; podnieśli też zarzut przedawnienia roszczenia. E. K. dodatkowo zarzuciła, że nie była powiadomiona ani o zamiarze sprzedania wierzytelności, ani o samej cesji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powoda 250000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013r., solidarnie z A. W., od którego należność ta została zasądzona prawomocnym nakazem zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do pozwanej E. K., zasądził od J. K. na rzecz powoda 19734,-zł tytułem kosztów procesu, w tym 10342,-zł solidarnie z A. W., oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej E. K. 7217,-zł tytułem kosztów procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 27 września 1999 r. pozwani J. K. i A. W., jako wspólnicy spółki cywilnej (...) zawarli z (...) SA umowę o udzielenie kredytu w walucie polskiej w rachunku bieżącym nr (...). Bank udzielił im odnawialnego kredytu do 500000,-zł na okres od 27 września 1999 r. do 26 września 2000 r. Dnia 26 września 2000 r. strony wydłużyły okres kredytowania do 25 września 2001 r. i wprowadziły zamiany odnośnie do oprocentowania kredytu oraz jego zabezpieczenia. Jednym z nich było udzielone 26 września 2000 r. przez pozwaną E. K. poręczenie, obejmujące zobowiązania kredytobiorcy i istniejące w chwili jego udzielania, i mogące powstać w przyszłości.

Pismem z 15 czerwca 2001 r. Bank (...) wypowiedział umowę kredytową i zażądał spłaty zadłużenia w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma. A. W. pismo to otrzymał w dniu 27 czerwca 2001 r. Dnia 16 sierpnia 2002 r. Bank wniósł o wszczęcie wobec A. W. i J. K. postępowania egzekucyjnego na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w M. bankowego tytułu egzekucyjnego. Postępowanie to zostało 11 czerwca 2004 r. umorzone ze względu na bezskuteczność egzekucji.

W dniach 20 grudnia 2002 r., 22 stycznia 2003 r. i 18 kwietnia 2003 r. (...) przejęła od A. W. i J. K. samochody osobowe marki T. (...) nr rej. (...), T. (...) nr rej. (...) i F. (...) nr rej (...). Wszystkie samochody były w złym stanie technicznym, z widocznymi uszkodzeniami; były to pojazdy kilkuletnie. Dnia 1 lipca 2003 r. J. K. przeniósł na rzecz Banku własność samochodu marki F. (...).

Pismami z 14 listopada 2005 r., skierowanymi do J. K. i E. K., (...) zawiadomiła o zamiarze publicznej sprzedaży służącej względem nich z tytułu umowy kredytu nr (...) wierzytelności. Zawiadomienie skierowane do J. K. odebrała w dniu 15 listopada 2005 r. E. K. Pismem z 9 maja 2006 r. (...) wezwała J. K. i A. W. do zapłaty 467886,61 zł kapitału, 726729,29 zł odsetek i 44,28 zł kosztów, prowizji i opłat w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania, informując jednocześnie, że niespłacenie należności w terminie może spowodować przelanie wierzytelności na rzecz powodowego Funduszu Sekurytyzacyjnego.

W dniu 29 sierpnia 2006 r. między (...) Bankiem (...) SA w W. a powodem została zawarta umowa, na podstawie której powód nabył portfel wierzytelności, w skład którego wchodziło 1045 wierzytelności, w tym wierzytelność z umowy kredytu nr (...). Wierzytelność wobec pozwanych została uwidoczniona w załączniku nr (...) w części (...) „(...)” pod pozycją (...) i opiewała na 1233014,07 zł. W dacie zawierania umowy powód był wpisany w do prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie rejestru funduszy inwestycyjnych, a członkami jego zarządu byli T. B. i M. J., natomiast prokurentami – S. M. i G. K..

Pismem z 7 września 2006 r. (...) powiadomiła pozwanego J. K. o dokonaniu przelewu wierzytelności z tytułu umowy kredytu nr (...) na rzecz powodowego Funduszu.

Dnia 6 grudnia 2006 r. (...) SA w W. w imieniu powoda wystawiło na podstawie art. 194 i 195 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych wyciąg z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego, oświadczając, że w księgach Funduszu

figuruje wierzytelność z tytułu umowy nr (...) w łącznej kwocie 1233014,07 zł (467886,61 zł należności głównej, 765083,18 zł odsetek i 44,28 zł kosztów).

W dniu 21 marca 2007 r. powód został w miejsce (...) Banku (...) wpisany w dziale trzecim księgi wieczystej nr (...) jako wierzyciel hipoteczny.

Powód trzykrotnie kierował do Sądu Rejonowego w M. wezwania pozwanych do próby ugodowej. W 2007 r. posiedzenie Sądu odbyło się w dniu 16 sierpnia, a Przewodniczący stwierdził, że przeciwnicy zostali prawidłowo powiadomieni o jego terminie, zaś zawiadomienie skierowane do A. W. uznano za skutecznie doręczone z dniem 11 lipca 2007 r.

Przepisy regulujące instytucję przedawnienia są bezwzględnie obowiązujące, a podstawowe znaczenie ma zasada, zgodnie z którą ustalenie długości okresów przedawnienia jest wyłączną domeną ustawodawcy. Kodeks cywilny w art. 118 różnicuje terminy przedawnienia, przy czym ten z nich, który dotyczy roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, przewiduje przedawnienie trzyletnie. Na gruncie niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że roszczenie powoda, mające swoje źródło w czynności bankowej, jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym przypadku – bankowej. W sprawie nie znajdzie zastosowania art. 731 k.c. stanowiący, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch, dochodzone przez powoda roszczenie nie wynika bowiem z umowy rachunku bankowego, a z umowy o udzielenie kredytu w rachunku bieżącym. Zgodnie z art. 725 k.c., według stanu prawnego z dnia 27 września 1999 r., istotą umowy rachunku bankowego jest przechowywanie środków i przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych, umowa kredytu zaś jest umową odrębną, w której bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas w niej oznaczony kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach w niej określonych, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego). Sam fakt, że umowa kredytu została udzielona w rachunku bieżącym, nie powoduje, by zastosowanie do niej miały znaleźć przepisy regulujące umowę rachunku bankowego.

Początek biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia (art. 120 k.c.). Roszczenie to stało się wymagalne z datą rozwiązania umowy za dokonaniem w piśmie z dnia 15 czerwca 2001 r. wypowiedzeniem. Pismo to zostało odebrane przez współnika spółki cywilnej (...) w M. A. W. w dniu 27 czerwca 2001 r., trzydziestodniowy termin wypowiedzenia upłynął zatem w dniu 27 lipca 2001 r., wówczas też roszczenie Banku stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia w stosunku do pozwanego J. K. oraz A. W. został przerwany przez skierowanie wniosku egzekucyjnego, była to bowiem czynność podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia i zaspokojenia roszczenia. Przerwa biegu przedawnienia roszczenia trwała do prawomocnego zakończenia postępowania egzekucyjnego, to jest do 25 czerwca 2004 r., gdyż odpis postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wpłynął do Banku w dniu 18 czerwca 2004r., a termin do wniesienia skargi przez wierzyciela upływał w dniu 25 czerwca 2004 r. Postępowanie egzekucyjne prowadzone było wyłącznie przeciwko A. W. i J. K., nie została natomiast w okresie biegu przedawnienia podjęta wymieniona w art. 123 k.c. czynność wobec pozwanej E. K., wobec czego skierowane przeciwko niej roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 27 czerwca 2004 r. Zgodnie z art. 372 k.c. przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do niej nie ma skutku względem współdłużników solidarnych.

W okresie ponownego biegu przedawnienia względem pozwanego J. K. powód podjął kolejne wskazane w art. 123 k.c. czynności, a mianowicie wystąpił z wnioskami o zawiązanie do próby ugodowej w latach 2007, 2010 i 2012. Wnioski te niewątpliwie były kierowane przed upływem terminów przedawnienia. W 2007 r. termin ten upływałby 25 czerwca. Zapis w protokole posiedzenia z dnia 16 sierpnia 2007 r. w sprawie I Co 711/07 Sądu Rejonowego w M. o uznaniu za prawidłowo doręczone A. W. zawiadomienia o terminie w dniu 11 lipca 2007 r. pozwala przyjąć, że wniosek został skierowany do sądu nie później niż w dniu 25 czerwca 2007 r. W tej sytuacji roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Okoliczności sprawy dają podstawy do stwierdzenia, że powód skutecznie nabył od pierwotnego wierzyciela wierzytelność na podstawie umowy z dnia 29 sierpnia 2006 r. według art. 509 k.c. wierzyciel może przenieść wierzytelność na osobę trzecią bez zgody dłużnika, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sama umowa kredytowa z dnia 27 września 1999 r. nie wprowadzała ograniczeń w zbyciu wierzytelności na rzecz innej osoby trzeciej; nie wynikały one również z istoty zobowiązania.

Od zasady swobody cesji wyjątek wprowadził art. 92c Prawa bankowego, który został dodany przez art. 312 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych. Zgodnie z nim przelew wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny wymagał pod rygorem nieważności uzyskania przez bank zgody dłużnika banku, będącego stroną czynności dokonanej z bankiem, jak również zgody dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z dokonanej czynności. Zgodnie z art. 326 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych do przelewu na fundusz sekurytyzacyjny wierzytelności banku z tytułu umów kredytu, które zostały zawarte – podobnie jak w niniejszej sprawie – przed dniem wejścia w życie ustawy o funduszach inwestycyjnych, zastosowanie miały przepisy art. 92a-92c Prawa bankowego, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 326 ust. 2-4. Według art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych bank nie jest obowiązany do uzyskania zgody dłużnika banku na przelew wierzytelności banku z tytułu umów kredytu w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, określonych w umowie. Zarówno zestawienie tych przepisów oraz z art. 509 k.c., jak i ścieśniający charakter wykładni przepisów o charakterze wyjątkowym nakazuje uznać, że w przypadku, w którym będący kredytobiorcą dłużnik banku jako strona dokonanej z bankiem czynności nie dotrzymał warunków udzielenia kredytu, nie była potrzebna zgoda na przelew wierzytelności ani kredytobiorcy, ani dłużnika banku z tytułu zabezpieczenia. Przepisy te zostały uchylone z dniem 13 stycznia 2009 r. przez art. 1 pkt 119 i art. 2 ustawy z 24 września 2008 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy-Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. z 2008, nr 231, poz. 1546), ale obowiązywały w dacie zawarcia przez powoda umowy sprzedaży wierzytelności, których dłużnikiem był, między innymi, J. K..

W wyroku z dnia 2 marca 2012 r., w sprawie o sygnaturze II CSK 345/11 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dla skuteczności przelewu wierzytelności przez bank na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego nie jest także wymagane uzyskanie przez bank oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu. Wyjaśnił wówczas Sąd Najwyższy, że wobec niezrealizowania przez ustawodawcę zamiaru wyposażenia funduszy sekurytyzacyjnych w uprawnienie do wystawiania sekurytyzacyjnych tytułów egzekucyjnych, przewidziane w art. 92c ustawy z 1997 r.-Prawo bankowe, wymaganie uzyskania od dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu trzeba potraktować jako sprowadzające się w istocie do wyrażenia zgody na przelew wierzytelności, od uzyskania której bank, zgodnie z art. 326 ust. 2 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, został zwolniony w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, określonych w umowie.

Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorcy, to jest pozwani J. K. i A. W., nie dotrzymali warunków udzielenia im na podstawie umowy z dnia 27 września 1999 r. kredytu, co skutkowało jej rozwiązaniem za wypowiedzeniem, a którego to rozwiązania pozwany K. nie kwestionował ani względem pierwotnego wierzyciela, ani po dokonanych przelewach wierzytelności. Przed dokonaniem przelewu wierzytelności Bank (...) powiadomił go o swoim zamiarze pismem z dnia 11 listopada 2005 r., a pismem z dnia 9 maja 2006 r. wezwał go do zapłaty w terminie 30 dni zadłużenia, obejmującego wówczas 467886,61 zł kapitału, 726729,29 zł odsetek i 44,28 zł kosztów, prowizji i opłat; uczynił Bank tym samym zadość wynikającemu z art. 326 ust. 3 i 4 ustawy o funduszach inwestycyjnych wymaganiu. Po dokonaniu przelewu wierzytelności pozwany został o nim zawiadomiony pismem z 7 września 2006 r., a skuteczności dokonywanych przez Bank doręczeń w niniejszym postępowaniu nie kwestionował. Przed dokonaniem sprzedaży wierzytelności nie kwestionował także wysokości roszczenia Banku, podnoszenia na obecnym etapie zarzutów o braku otrzymania od pierwotnego wierzyciela rozliczenia z tytułu przekazanych na jego rzecz samochodów nie można zatem uznać za skuteczne. Wskazać jedynie wypada, że pierwotnie zadłużenie z tytułu należności głównej wynosiło 500000,-zł, co wynika z potwierdzeń przejęcia w posiadanie przewłaszczonych ruchomości, a następnie wysokość jego została zmniejszona do 479994,96 zł. Przejęte od dłużników samochody zostały zatem rozliczone, ich opisany w

potwierdzeniach przejęcia stan techniczny bowiem każe przyjąć, że ich wartość nie mogła wystarczyć na zaspokojenie całej wierzytelności.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut braku czytelności umowy sprzedaży wierzytelności. Zakreślone elementy umowy z dnia 29 sierpnia 2006 r. nie miały wpływu na ocenę skuteczności dokonanej przelewu, nie budziło bowiem wątpliwości, iż jedną z nabytych przez powoda wierzytelności była ta wynikająca z kredytu zaciągniętego w 1999 r. przez J. K. i A. W..

Powód dochodził jedynie części przelanej wierzytelności, co jest dopuszczalne, wierzyciel nie ma bowiem obowiązku dochodzenia całego świadczenia, jeśli jest ono podzielne.

W świetle tych okoliczności żądanie powoda względem pozwanego J. K. było uzasadnione i zasądzić od niego na rzecz powoda należało 250000,-zł z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2013 r. solidarnie z A. W., obowiązek którego objęty został wydanym przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 17 lipca 2013 r. nakazem zapłaty w sprawie o sygnaturze I Nc 242/13. Oddaleniu podlegało natomiast żądanie skierowane przeciwko pozwanej E. K., a to wobec przedawnienia w stosunku do niej roszczenia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przywołał Sąd normę art. 100 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwany zarzucił obrazę art. 233§1 k.p.c., wadliwość ustalenia, że bieg terminu przedawnienia został skutecznie przerwany, a także naruszenie art. 509 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w jego punktach 1. i 3. przez oddalenie powództwa również w stosunku do niego i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, a alternatywnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; w każdym przypadku wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Bieg terminu przedawnienia i ewentualne przerwanie tego biegu nie przynależą – wbrew temu, co wydaje się sądzić skarżący – do sfery ustaleń faktycznych, a do sfery prawa materialnego. W tym kontekście podniesiony przezeń zarzut wadliwości ustaleń jawiłby się jako skierowany w istocie przeciwko zastosowaniu przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, prawidłowość zastosowania którego i tak podlegałaby badaniu z urzędu. Nie sposób jednak abstrahować od przywołanych w apelacji przesłanek kwestionowania uznania przez Sąd Okręgowy, że do przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda doszło, pozwany bowiem podważa ustalenie, że przerywające ten bieg, skierowane przez powoda do Sądu Rejonowego w M. wnioski o wezwanie do ugody zostały złożone nie później niż (odpowiednio) 25 czerwca 2007 r. i 16 sierpnia 2010 r., poprawność tych ustaleń zatem wymagała w postępowaniu apelacyjnym zbadania. Podobnie, mimo braku wyraźnego w tym zakresie zarzutu, zbadania wymagała prawidłowość ustaleń w zakresie przeniesienia na powoda przez (...) SA służącej przeciwko pozwanemu wierzytelności, ten bowiem, kwestionując formalnie jedynie zastosowanie przez Sąd Okręgowy normy art. 509 k.c., w uzasadnieniu apelacji wskazał na ich wadliwość. Nie były natomiast kwestionowane przez pozwanego inne ustalenia faktyczne, w tym w szczególności te dotyczące powstania zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu, wystawienia przez (...) SA bankowego tytułu egzekucyjnego i zaopatrzenia tego tytułu klauzulą wykonalności, rozliczeń z Bankiem przez przekazanie mu przez pozwanych konkretnych samochodów oraz zawarcia w dniu 29 sierpnia 2006 r. przez Bank z powodem umowy, na podstawie której powód nabył portfel wierzytelności; te ustalenia zatem (skądinąd prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale sprawy) kontroli instancyjnej nie podlegały i stanowić mogły bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia.

Przeprowadzona w postępowaniu apelacyjnym kontrola zakwestionowanych (domyślnie) przez skarżącego ustaleń nie potwierdziła zasadności jego zarzutów.

Wbrew wywodom pozwanego, bliżej zresztą nie uzasadnionym, przedłożone przez powoda dokumenty były wystarczająco czytelne i w zupełności pozwalały na poczynienie ustaleń, że (...) SA zbył powodowi portfel 1045 wierzytelności, w tym opiewającą na 1233014,07 zł wierzytelność z umowy kredytu nr (...), uwidocznioną w załączniku nr (...) w części (...) „(...)” pod pozycją (...). W całości podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że uzasadnione koniecznością ochrony tajemnicy handlowej zaczerpnienie niektórych fragmentów tych dokumentów lub pozostawienie w nich pustych miejsc w żaden sposób nie uniemożliwiało weryfikacji tych dokumentów i nie stanowiło przeszkody dla czynienia na ich podstawie ustaleń w zakresie przejęcia przez powoda wierzytelności wobec pozwanego. Za pozbawione znaczenia uznać nadto przyjdzie podnoszenie przez skarżącego tego, że o cesji nie został powiadomiony. Brak takiego powiadomienia nie może ani podważać zaistnienia cesji (stan faktyczny), ani prowadzić do uznania jej za bezskuteczną, powiadomienie takie bowiem nie jest dla ważności przelewu wymagane żadną normą prawa materialnego, a jego brak chroni jedynie nieświadomego tego dłużnika w przypadku spełnienia przezeń świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela (art. 512 k.c.).

Przy dokonywaniu ustaleń co do dat, w jakich powód kierował wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, nie doszło do naruszenia zasady kontrydiktoryjności, zasady tej nie narusza bowiem sięgnięcie przez sąd orzekający do dopuszczalnych w świetle art. 231 k.p.c. domniemań faktycznych. Można jedynie zastanawiać się, czy wnioski wysnute przez Sąd Okręgowy były w pełni uzasadnione i pozwalały na czynienie stanowczych ustaleń, czy też pozostawał pewien margines niepewności, pozwalający jedynie na przyjęcie bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że kolejne wnioski o zawezwanie do prób ugodowych kierowane były do Sądu Rejonowego w M. przed upływem terminów przedawnienia roszczenia, to jest nie później niż 25 czerwca 2007 r. i 16 sierpnia 2010 r. Wątpliwości w tej materii rozstrzygnąć definitywnie mogło dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt spraw, w których doszło do zawezwania pozwanego do próby ugodowej, o co powód w pozwie wnosił. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, dzieląc co do zasady rozumowanie Sądu Okręgowego przy wyprowadzaniu domniemań, uznał za stosowne usterkę postępowania dowodowego usunąć i wnioski wysnute przez powoda dowód dopuścić i przeprowadzić w postępowaniu apelacyjnym. Dowód ten potwierdził domniemania wysnute przez Sąd Okręgowy, wykazał bowiem, że w sprawach Sądu Rejonowego wM. I Co 711/07 i I Co 2374/10 wnioski o zawezwanie do próby ugodowej złożone zostały odpowiednio w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego dnia 18 maja 2007 r. i bezpośrednio w sądowym biurze podawczym dnia 16 lipca 2010 r., czyli przed upływem terminów przedawnienia.

W tej sytuacji wszystkie poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, i te obejmujące okoliczności niesporne, i te przez skarżącego pośrednio kwestionowane, zasługują na podzielenie i na uznanie ich przez Sąd Apelacyjny za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. W szczególności bez zarzucanej przez skarżącego obrazy art. 509 k.c. słusznie Sąd ten doszedł do przekonania, że przysługująca (...) SA względem (między innymi) pozwanego J. K. wierzytelność (w której dochodzona w niniejszym procesie należność z pewnością się mieści) została skutecznie przeniesiona na powodowy Fundusz. Równie trafnie Sąd ten stwierdził, że dochodzone roszczenie nie uległo przewidzianemu w art. 118 k.c. trzyletniemu przedawnieniu, stosownie do art. 123§1 pkt 1 k.p.c. doszło bowiem – najpierw przez skierowanie wniosku o egzekucję należności, później zaś wskutek kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej – do przerywania biegu terminu przedawnienia.

W konsekwencji stwierdzić należy, że zaskarżony apelacją wyrok, znajdujący oparcie w stanie faktycznym sprawy i w prawie materialnym, jest prawidłowy.

Zwrócić jedynie na koniec warto uwagę na wadliwe przywołanie przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach. Nie jest nią, mimo częściowego oddalenia powództwa, norma art. 100 k.p.c., a normy art. 98 k.p.c., stosowanego oddzielnie przy rozstrzygnięciu o roszczeniu kierowanym przeciwko pozwanemu J. K. i o roszczeniu kierowanym przeciwko E. K.. Usterka ta nie miała jednak dla rozstrzygnięcia o kosztach, które jest prawidłowe, żadnego znaczenia.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.